



Henryk Wolniak-Zbożydarzyc

# CUDNIEJE



AKWEDUKT

Moja opinia o wierszach Henryka Wolniaka-Zbożydarzyca? Są świetne, głębokie, niezwykle. Co nie znaczy – łatwe. Nie da się w nich zanurzyć bezmyślnie, bezrefleksyjnie. Wymagają wysiłku. Opłaca się.

Kamilla Termińska, autorka licznych rozpraw z dziedziny filozofii języka, tekstologii, językoznawstwa (*Składnia czasowników kauzatywnych we współczesnym języku polskim* i in.). Absolwentka instytutów: Orientalistycznego Uniwersytetu Warszawskiego i Filologii Polskiej Uniwersytetu Śląskiego.

Oryginalna poezja Henryka Wolniaka formalnie nawiązuje głównie do futuryzmu, ale pozostaje wyrazem najnowszych indywidualnych przeżyć świadka wydarzeń pierwszego dwudziestolecia XXI wieku, a przedtem kształtowania się Trzeciej Rzeczypospolitej, nadziei Solidarności w 1980 roku i długiej próby jej likwidacji od grudnia roku 1981, dalej zaś wstecz sięgając aż do reminiscencji dzieciństwa – piekła II wojny światowej.

Dorota Heck, badaczka eseistyki, poezji i krytyki literackiej, wydała m.in.: *Interakcje sztuk – literatura, malarstwo, ekfrazja*, „Bez znaku, bez śladu, bez słowa”. W kręgu problemów duchowości we współczesnej literaturze polskiej. Studiowała filologię polską i klasyczną we Wrocławiu.

Czy apokaliptyczność tych wierszy ma odniesienia do katastrofizmu? Raczej nie. Znacznie bliżej jest im do romantycznego mesjanizmu niż katastrofistów w poezji lat międzywojennych. Apokalipsa jest tu przejściem do rzeczywistości Boskiej, a nie oznaką ostatecznego końca jakiejś rzeczywistości.

Jerzy Żurko, socjolog literatury, kulturoznawca, badacz społeczny. Między innymi współautor prac zbiorowych: *Rzeczywistość i zapis – problemy badania tekstów w naukach społecznych i humanistycznych*, *Dokumenty osobiste w doświadczeniach badawczych – od (auto)biografii do fikcji (nie)literackiej*. Zakładał Niezależne Zrzeszenie Studentów na Uniwersytecie Wrocławskim, działał m.in. w Solidarności Walczącej i Towarzystwie Pomocy im. Świętego Brata Alberta.

